

DRUGI ETAP MISJI EXOMARS PRZEŁOŻONY. JEDNYM Z POWODÓW - KORONAWIRUS

Start drugiego, finalnego etapu bezzałogowej wyprawy badawczej Europejskiej Agencji Kosmicznej i Roskosmos na Marsa - misji ExoMars, nie dojdzie do skutku w dotychczas przewidywanym terminie. Organizatorzy postanowili wydatnie przesunąć termin wylotu, planowanego jeszcze do niedawna na lipiec 2020 roku. Powołując się w pierwszej kolejności na przyczyny techniczne, przyznano też jednak, że na decyzję miała wpływ obecna sytuacja epidemiologiczna w Europie.

Według opublikowanego w czwartek 12 marca wspólnego komunikatu obydwu organizacji kosmicznych, wylot misji badawczej ExoMars na Czerwoną Planetę planowany jest teraz na okres między sierpniem a październikiem 2022 roku. Decyzję zatwierdzili ich szefowie - Johann-Dietrich Wörner ze strony ESA oraz Dmitrij Rogozin jako dyrektor Roskosmosu.

We wspólnym komentarzu do zaistniałej sytuacji stwierdzili w pierwszej kolejności, że konieczne będzie przeprowadzenie dodatkowych prób statku kosmicznego i jego elementów. Dalej przyznali jednak, że "końcowa faza ExoMars jest zagrożona ogólnym zaostrzeniem epidemii w krajach europejskich".

Czytaj też: [Misja ExoMars pomoże ustalić czy na Marsie istniało życie](#)

Szef Roskosmosu, Dmitrij Rogozin przyznał, że decyzja była "trudna, ale dobrze przemyślana". Dodał, że sytuacja w Europie nie pozwala ekspertom na wizyty u partnerów. Stojący na czele ESA dyrektor Wörner wyjaśnił natomiast, że unijna agencja chce być "stuprocentowo pewna sukcesu misji" i dlatego nie może sobie pozwolić na żaden margines błędu.

Misja ExoMars ma na celu zbadanie Czerwonej Planety i poszukiwanie śladów życia. W jej drugiej fazie Rosjanie odpowiadają za lot badawczej sondy kosmicznej i jej lądowanie, natomiast ESA zajmuje się konstrukcją zrobotyzowanego łazika marsjańskiego Rosalind Franklin - nazwanego tak na cześć brytyjskiej biofizyk, specjalistki w dziedzinie rentgenografii strukturalnej i współodkrywczyńi podwójnej helisy DNA.

Czytaj też: [Maria Antonietta Perino, Thales: "Misje kosmiczne korzystają ze studenckich pomysłów" \[Space24 TV\]](#)

Misja ExoMars nie od dziś jest jednak trapiąca problemami - przede wszystkim są to realne wyzwania techniczne. W 2016 roku w kierunku Marsa wyruszyły składniki pierwszej fazy wyprawy - sonda Trace Gas Orbiter oraz lądownik Schiaparelli, który niestety uległ zniszczeniu podczas próby lądowania na powierzchni Czerwonej Planety. Nastąpiło to w efekcie usterki systemu nawigacyjnego lądownika,

który błędnie odczytał wysokość podczas schodzenia na powierzchnię Marsa.

Czytaj też: [Ładownik Schiaparelli myślał, że już wylądował](#)

W wyniku błędu ładownik Schiaparelli przedwcześnie zainicjował procedurę lądowania, odrzucając spadochron i tylną osłonę termiczną oraz włączając na moment silnik hamujący - gdy znajdował się jeszcze 3,7 km nad powierzchnią Czerwonej Planety. Od tego momentu spadał swobodnie, mając w momencie uderzenia prędkość 540 km/h.

Niepomyślnie kończyły się też niedawne pierwsze testy funkcjonowania systemu spadochronów przeznaczonych dla ładownika drugiej fazy ExoMars - zanotowano wówczas opóźnienie w przygotowaniach, które interpretowano już wówczas jako sygnał możliwego przełożenia misji na inny termin.

Źródło: ESA/PAP

Czytaj też: [Napięty kalendarz misji ExoMars](#)